ŁAS POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO LEŚNIKÓW W RZPLITEJ POLSKIEJ
POD REDAKCJĄ
Dr. inż. MARJANA NUNBERGA

ROK XII Warszawa, sierpień 1932 r. Nr. 8

MARJA BOCZKOWSKA.

Spostrzeżenia nad chorobami i szkodnikami drzew leśnych i parkowych na terenie woj. Poleskiego w latach 1928 — 1930.

(Pests and diseases of forest - and park trèes and shrubs observed in the palatinate of Polesie during 1928 — 30).

WSTĘP.

Jako materjał do pracy niniejszej posłużyły wiadomości, nadsyłane przez nadleśnictwa do *Działu Ochrony Roślin Zakładu Doświadczalnego Uprawy Torfowisk pod Sarnami,* oraz własne obserwacje, poczynione podczas lustracyj zdrowotności na obszarze *woj. Poleskiego* w latach 1928 — 30.

Drzewostany Polesia w związku z glebą składają się przeważnie z borów i olesogrudów. Na glebach piaszczystych występują różne typy borów, zależnie od głębokości wody gruntowej: na suchych piaskach bór suchy bez podszycia i domieszki drzew liściastych, w miarę większej wilgotności gleby typ ten stopniowo przechodzi w bór mieszany z domieszką drzew liściastych i runem jagodowem, wreszcie w obniżeniach terenu na torfie występuje bór-bagno z karłowatych sosen na kępach torfowca. Na glebie piasczystej, zasobniejszej w próchnicę, rosną drzewostany liściaste z domieszką sosny lub świerka (północnej części Polesia), gleby mułowo-błotne są pokryte olesogrudami i olesami. Żaden z tych typów nie ciągnie się jednolicie na większej powierzchni, lecz wszędzie znajdują się w bliskiem sąsiedztwie różne typy uzależnione konfiguracją terenu składem gleby i wilgotności .

Ten mieszany charakter drzewostanów nie dopuszcza klęskowego rozmnożenia chorób lub szkodników. Jako poważną klęskę należy zaznaczyć występowanie masowe *pędraka* i coroczny lot *chrabąszcza* w Nadleśn. Kartuz-Bereskiem w Bronnej Górze, gdzie nadmierne wyręby okupantów zostawiły otwartą przestrzeń dla rozmnażania się chraąszcza. *Pędraki* uniemożliwiają tam naturalne i sztuczene odnowienie sosny. Masowy lot *chrabąszcza* był obserwowany: w pow. Sarneńskim, Stolińskim i Drohiczyńskim w 1929 r. (przewaga *chrabąszcza kasztanowca — Melolontha hippocastani* Fabr.), w pow. Pińskim w 1930 r. (przewaga *chrabąszcza majowego — Melolotha vulgaris* L.). Z chorób ważniejszych jedynie *skrętak sosnowy (Melampsora pinitorqua* Rostr.) poraża silnie młode sasenki sadzone.

Poważne szkody w gospodarce leśnej wyrządzają czynniki klimatyczne: *opady śnieżne* w zimie, *wichry i burze* wiosenne i letnie. Prócz tego susza, obniżając poziom wody gruntowej, wyrządza szkody w kulturach i w starszych drzewostanach. Czynniki *glebowe* wpływają na zły rozwój drzew parkowych w szkółkach i w parkach.

AZALJA.

Azalja pontyjska (Azalea pontica) stanowi podszycie lasów we wschodniej części pow. Sarneńskiego. Od wielu lat spostrzeżono tam występowanie narośli białych mięsistych *(Exobasidium rhododendri* Cram.) na liściach i szypułkach kwiatowych. Nadleśn. Snowidowickie (S) 1929, park w Zosinie (S) 1930, okolice Tomaszgrodu (S) 1930.

BERBERYS.

Berberys bywa hodowany na Polesiu, jako krzew ozdobny. *Rdza kreskowa (Puccinia graminis* Pers.) w postaci ogników na liściach: park Z. D. U. T. pod Sarnami 1930, park w Cepcewiczach (S) 1929, cmentarz w Rudzie (Ks) 1930, masowe porażenie w Pińsku 1930.

BEZ

Plamistość liści, spowodowana przez czynniki glebowe: park w Andruże (S) 1929, park w Mereczowszczyznie (Ks) 1929, szkółka sejmikowa w Kamieniu Koszyrskim 1930.

Majka lekarska (Lytta vesicatoria L). ogołacała krzaki z liści w Bogusławcach (Pr) 1930.

Gąsieniczki, minujące liście *(Gracilaria syringiella?):* park w Prużanie 1929, Szkoła Rolnicza w Kołpinie (B) 1929 i 1930.

Eriophyes löwi Nal. zniekształcał pędy w Szkole Rolnicznej w Plancie (Kb) 1929.

BRZOZA.

Rdza brzozy (Melampsoridium betulinum Pers.) silnie porażała liście *brzozy gruczołkowatej* na brzegach kanałów na torfach zmeljorowanych Z. D. U. T. pod Sarnami, nie porażając wcale rosnącej obok *brzozy niskiej (Betula humilis).* Spostrzeżenie to było potwierdzane w przeciągu czterech lat (1928—1931) pobytu. *Rdza* na *brzozie niskiej* była obserwowaną tylko w zaroślach silnie ocienionych na torfowisku nieuprawnem. Na *brzozie omszonej:* Nadleśn. Sarny 1929, 1930, Hałuzie (S) 1929, park w Mereczowszczyznie (Ks) 1929, Perestaniec (S) 1930, droga z Dorotycz do Czudla (S) 1930, torfy w Stremeczu (P) 1930.

Mączniak (Microsphaera alni Wint.) [1] na liściach brzozy omszonej: Hałuzie (S) 1929, Nadleśn. Sarny 1929, 1930.

Mszyce (Symydobius oblongus Heyd.) [2] na pączkach i młodych pędach na wiosnę, Nadleśn. Sarny 1929, 1930.

Chrabąszcz kasztanowiec (Melolontha hippocastani Fabr.) objadał liście i pączki; Nadleśn. Sarny 1929, Nadleśn. Stasin (St) 1929, maj. Dąbrowica (S) 1929, Nadleśn. Drohiczyńskie 1929.

Tutkarz brzozowy (Rhynchites betuleti L.) w nieznacznej ilości: Nadleśn. Sarny 1929.

Oszynda leszczynowiec (Apoderus coryli L.) zwijał liście *brzozy niskiej* na brzegach kanałów pola doświadczalnego Z. D. U. T. 1929.

Gąsienice *puchowicy wiśniówki (Eriogaster lanestris* L.) w dużych gniazdach na wierzchołkach brzóz przy drodze z Z. D. U. T. do Sarn, 1930, 1931.

BUK.

Plamistość liści, wywołana przyczynami glebowemi, wystąpiła na liściach buków w parku w Worobinie (S) 1929.

CZEREMCHA.

Mól namiotnik (Yponomeuta malinellus Zell.) — gąsienice objadały liście w ogrodach: Dorotycze (S) 1929, Bereżno (St) 1929, Annopol (Pr) 1930.

Szara zgnilizna pędów (Monilia Linhartiana Prill. et Delacr.) — Andruha (S), Krasjewo (P) 1930.

DĄB.

Mączniak (Microsphaera quercina Burr.)[1] pospolity, wszędzie na młodych drzewach, wytwarza obficie otocznie: Nadleśn. Sarny 1928, 1929 1930, 1931, Haluzie (S) 1929, Szkółka sejmikowa w Kamieniu Koszyrskim 1930, Szkoła Rolnicza w Kołpinie (B) 1930, Srebrnica (Ł) 1930, droga z Dorotycz do Czudla (S) 1930.

Niszczylistka ogrodnica (Phyllopertha horicola L.) szkieletyzowała liście w czerwcu w Nadleśn. Sarny 1929, 1930.

Pchełka dębowa (Haltica quercetorum L.) — larwy uszkadzały liście w sierpniu, następnie żerowały owady doskonałe aż do listopada, szkieletyzując liście w Nadleśn. Sarny 1928, 1929, 1930.

Poczwarki *zwójki zieloneczki (Tortrix viridana* L.)? licznie na podwiniętych brzegach liści dębów nad jeziorem Pohost (P) 1929.

Zielone larwy *błonkówek* objadały liście na wiosnę: Tutowicze (Nadleśn. Sarny) 1929, Dąbrowa (S) 1930 i Szturmówka (S) 1930.

Tarczyki (Asterolecanium variolosum Ratz.) masowo na gałązkach: Szturmówka (S) 1930.

Galasówki na pęczkach *(Andricus fecundator* Htg. *i Biorrhiza pallida* Ol.) licznie występowały w Nadleśn. Sarny 1928 1929, 1930.

Galasówki na liściach *(Diplolepis Quercus-folii* L., *Neuroterus numismalis* Fourc. *Neuroterus quercus-baccarum* L.): Nadleśn. Sarny 1929, 1930.

GŁÓG.

Gąsienice *brudnicy nieparki (Lymantria dispar* L.) i *niestrzępa głogowca (Aporia crataegi* L.) objadały liście — Zababie (Pr).

GRAB.

Plamistość liści (Mamiania fimbriata Pers.) licznie w jesieni w parku w Mereczowszczyznie (Ks) 1929, rzadko w Nadleśn. Sarny 1930.

Gruzłek (Nectria cinnabarina Fr.) na zmarzniętych gałązkach w Szkole Rolniczej w Kołpinie (B) 1929.

Gąsienice *wieczornicy burki (Acronycta rumicis* L.) w lipcu i wrześniu w parku Z. D. U. T. pod Sarnami 1928.

JARZĘBINA.

Rdza (Roestelia cornuta Tub.) na liściach: Szkoła Rolnicza w Kołpinie (B) 1929, park w Mereczowszczyznie (Ks) 1929, Nadleśn. Drohiczyńskie 1929, Sienkiewicze (Ł) 1930.

Rynnica topolowa (Melasoma populi L.) uszkadzała pączki w Nadleśn. Sarny 1929, 1930.

JESION.

Plamistość i *schnięcie liści* z przyczyn glebowych — Szkółka sejmikowa w Kamieniu Koszyrskim 1930.

Mączniak (Phyllactinia corylea Karst.) 1) wystąpił licznie w jesieni na dolnej stronie liści w Szkole Rolniczej w Torokaniu (Kb) 1930.

Zielone larwy *błonkówek (Macrophya punctum album.)?* wyrządzały duże szkody, ogołacając drzewa w Szkole Rolniczej w Torokaniu (Kb) 1930.

Mszyce (Prociphilus nidificus Löw.)[2] licznie na pędach w Szkole Rolniczej w Torokaniu (Kb) 1930.

Tarczyki na młodych drzewkach w Szkółce sejmikowej w Kamieniu Koszyrskim 1930.

KLON.

Usychanie liści i *obumieranie pędów* klonów jesionolistnych w Szkółce sejmikowej w Kamieniu Koszyrskim w 1930 r.

Mącznik (Uncinula aceris (DC)[1] na dolnej stronie liści w parku Mereczowszczyznie 1929.

Czarne plamy na liściach *(Rhytisma acerina* Pers.): park Z. D. U. T. pod Sarnami 1930, Szkoła Rolnicźa w Kołpinie (B) 1929, park w Mereczowszczyznie (Ks) 1929, Żabczyce (P) 1929, Szkoła Rolnicza w Torokaniu (Kb) 1930, Dworzec (Ł) 1930.

Gąsienice *wieczornicy klonowej (Acronycta aceris* L.) licznie w alei do Mereczowszczyzny (Ks) 1930, Upirów (D) 1930.

Galasówki w postaci czerwonego nalotu na dolnej stronie liści *(Eriophyes macrochelis* Nal.) w parku w Mereczowszczyznie (Ks) 1929.

KRUSZYNA.

Rdza wieńcowa (Puccinia coronata Corda) pospolita na całym terenie, zniekształca liście, młode pędy i kwiaty: Nadleśn. Sarny 1929, 1930, Nadleśn. Kartuz-Bereskie (Ks) 1929, 1930, park Z. D. U. T. pod Sarnami, Andruha (S), Parochońsk (P).

Mączniak (Microsphaera divaricata Wallr. Lev)[1]: Okońsk 1929, Nadleśn. Sarny 1930.

LESZCZYNA.

Mączniak (Phyllactinia corylea Karst.):[1] park w Mereczowszczyznie (Ks) 1929, Szkoła Rolnicza w Torokaniu (Kb) 1930, Dworzec (Ł) 1930, Szkoła Rolnicza w Kołpinie (B) 1930.

Oszynda leszczynowiec (Apoderus coryli L.) bardzo rzadko na wiosnę w Nadleśn. Sarny 1929.

LIPA.

Plamistość liści wskutek przyczyn glebowych: park w Worobinie (S) 1929, Dołhe (Pr) 1929, park w Mereczowszczyznie (Ks) 1929, Szkółka sejmikowa w Kamieniu Koszyrskim 1929.

Śluzownica ciemna (Caliroa limacina Retz.) — larwy szkieletyzowały liście w Cepcewiczach (S) 1929.

Eriophyes tiliae rudis Nal. wywoływał narośla na liściach w Szkółce sejmikowej w Kamieniu Koszyrskim 1929.

MODRZEW.

Krobik modrzewiowy (Coleophora laricella Hln.) w parku w Mereczowszczyznie (Ks) 1929.

OLSZA.

Hurmak olszowy (Agelastica alni L.) na liściach pospolity na całym obszarze Polesia: Nadleśn. Sarny 1928, 1929, 1930, Wielkoryta (B) 1929, Dywin (Kb) 1929, Ruda (Ks) 1930, Czudel (S) 1930.

OSIKA.

Rdza (Melampsora populi Kleb.) na dolnej stronie liście: Hałuzie (S) 1929, Nadleśn. Drohiczyńskie 1929, Nadleśn. Sarny 1929, 1930.

Czarna plamistość liści *(Venturia tremulae* Frank): Nadleśn. Sarny 1928, 1929, 1930, Płotnica (P) 1930, Nadleśn. Drohiczyńskie 1930.

Chrabąszcz kasztanowiec (Melolontha hippocastani Fabr.) i *chrabąszcz majowy (Melolontha vulgaris* L.) objadały liście na wiosnę w Nadleśn. Sarny 1929, Nadleśn. Nadleśn. Drohiczyńskie 1929.

Rynnica topolowa (Melasoma populi L.) objadała pączki na wiosnę, a jej larwy liście w lecie w Nadleśn. Sarny 1928, 1928, 1930.

Narośle na pączkach, spowodowane przez *Eriophyes populi* Nal. Nadleśn. Sarny 1928, 1929, 1930.

SOSNA.

Skrętak sosnowy (Melampsora pinitorqua Rostr.) — silne porażenie na przestrzeni 160 ha w 5 — 10-letnich zagajnikach w Nadleśn. Kartuz-Bereskiem (Ks). Zwalczano cieczą bordoską.

Również liczne wystąpienie było w Nadleśn. Kosowskiem 1929. W Nandleśn. Sarny nielicznie na siewkach dwuletnich i na samosiewie kilkoletnim w 1930. W Nadleśn. Drohiczyńskiem w 1929 i w 1930. Na sadzonkach dwuletnich na lotnych piaskach koło Kamienia Królewskiego (Kb) bardzo nielicznie.

Rdza pęcherzykowa sosny (Peridermium pini f. acicola Wallr.) rzadko w Nadleśn. Sarny w czerwcu 1928. W r. 1930 była obserwowana na kilku drzewkach wokoło *starca (Senecio* sp.), na którym rozwijają się przetrwalniki tej rdzy. W Nadleśn. Kosowskiem rzadko w 1929.

Turkuć podjadek (Gryllotalpa vulgaris Latr.) zniszczył zasiewy sosny w Szkółce sejmikowej w Kosowie w 1930 r.

Pędraki chrabąszcza stale niszczą kultury sosny w Nadleśn. Kartuz-Bereskiem (Ks). Wskutek masowego rozmnożenia lot chrabąszcza bywa co roku i szkody od pędraka tak samo. W r. 1928 pędrak zniszczył 90% zagajników 1 — 10-letnich na przestrzeni 2.000 ha. Wobec takich szkód Dział Ochrony Roślin Z. D. U. T. pod Sarnami prowadził tam doświadczenia dezynfekcji gleby przeciw pędrakom. W r. 1929 otrzymano rezultaty doświadczeń orjentacyjnych z paradichlorobenzolem. W r. 1930 założono doświadczenia z licznemi środkami, jednak większość sadzonek wyginęła latem wskutek suszy, więc rezultaty były niepewne. Dalsze badania nie mogły mieć miejsca wskutek likwidacji Działu Ochrony Roślin w 1931 r. W Nadleśn. Kosowskiem pędrak uszkodził 40% sadzonek na powierzchni 90 ha w 1928 r.

Szeliniak (Hylobius abietis L.) stale występował w Nadleśn. Sarny w niewielkiej ilości w 1928, 1929, 1930. W Nadleśn. Drohiczyńskiem wyrządził 50% szkody na 4 ha w 1929. W Szkółce sejmikowej w Kosowie 1929.

Smolik znaczny (Pissodes notatus F.) występował licznie w Nadleśn. Sarny w 1928 r. Larwy obserwowano w końcu lipca, lot chrząszczy w końcu sierpnia. Palenie drzewek uszkodzonych zapobiegło wystąpieniu szkodnika w latach następnych. W Nadleśn. Drohiczyńskiem w 1930.

Cetyniec sosnowiec mniejszy (Myelophilus minor Htg.) — Nadleśn. Drohiczyńskie 1929.

Cetyniec sosnowiec większy (Myelophilus piniperda L.) występował w Nadleśn. Sarny na drzewach zwalonych przez burzę 1928. Długowola (S) 1929, Nadleśn. Drohiczyńskie 1929.

Kornik sześciozębny (Ips sexdentatus Boern.) na drzewach zwalonych przez burzę w Nadleśn. Sarny 1928, Długowola (S) 1929, Nadleśn. Drohiczyńskie 1929.

Barczatka sosnówka (Dendrolimus pini L.) — 1 okaz gąsienicy znaleziono w Nadleśn. Sarny 1930.

Zwójka żywniczaneczka (Evetria resinella L.) nielicznie w Nadleśn. Sarny 1928, 1929, 1930. Długowola (S) 1929, Nadleśn. Drohiczyńskie 1930.

Zwójka sosnóweczka (Evetria buoliana Schiff.) w rł 1928 uszkodziła 90% 5 — 10-letnich zagajników na 500 ha w Nadleśn. Kartuz-Bereskiem (Ks). Motyle przylatywały z sąsiednich lasów właściańskich. Jako środek zwalczania stosowano obrywanie pędów podczas żerowania gąsienic. W Nadleśn. Sarny nielicznie 1928. Nadleśn. Kosowskie 1929, Nadleśn. Drohiczyńskie 1929.

Borecznik (Lophyrus sp.) bardzo rzadko w Nadleśn. Sarny 1928, w lipcu i w październiku obserwowany żer larw. Licznie w Nadleśn. Kartuz-Bereskiem (Ks) i Kosowskiem 1929. Nadleśn. Snowidowickie (S) w czerwcu 1929.

Mszyce na szpilkach nielicznie: Nadleśn. Sarny 1930, Nadleśn. Drohiczyńskie 1930.

Korowiec sosnowy (Aradus cinnamomeus Panz.) rzadko na młodych sosnach w Nadleśn. Sarny 1928, 1929.

ŚWIERK.

Szeliniak (Hylobius abietis L.) uszkadzał młode drzewka w maju 1928 w Leśn. Maciejowskiem (Ks).

Cetyniec sosnowiec większy (Myelophilus piniperda L.) i

Kornik drukarz (Ips typographus L.) uszkodziły 4% drzew na 100 ha w Nadleśn. Kosowskiem 1928.

Smrekun (Chermes sp.) wytwarzał narośle szyszkowate na pędach.

TRZMIELINA.

Mszyce (Aphis sp.) silnie uszkadzały liście w maju w Z. D. U. T. pod Sarnami 1930. Zwalczano zraszaniem ekstraktem tytoniowym.

Mól namiotnik (Yponomeuta malinellus Zell.) — gąsienice objadały liście w czerwcu w Szkole Rolniczej w Torokaniu (Kb) 1930, Andruha (S) 1930.

WIĄZ.

Plamistość liści wskutek przyczyn glebowych: Worobin (S) 1929, Szkółka sejmikowa Starosiele (D) 1930.

Mszyce na liściach *(Tetraneura ulmi* Deg.): Luchcze (S) 1929, Worobin (S) 1929, Mereczowszczyzna (Ks) 1929, Dywin (Kb) 1929,

Andruha (S) 1930, 100% Starosiele (D) 1930, Szkoła Rolnicza w Torokaniu (Kb) 1930, Szkoła Rolnicza w Kołpinie (B) 1930.

Mszyce na pędach *(Eriosoma lanuginosum* Hart.): Dywin (Kb) 1929, Szkoła Rolnicza w Kołpinie 1930.

WIERZBA:

Rdza (Melampsora salicina Lev.): na *wierzbie szarej (łozie)* na brzegach kanałów pola dośw. Z. D. U. T. pod Sarnami 1928, na *rokicie* na torfowisku nieuprawnem Czemerne (S) 1929, na różnych gatunkach wierzby: Police (S) 1929, Wojna (D) 1929, park w Mereczowszczyznie (Ks) 1929, Nadleśn. Sarny 1930, Szkoła Rolnicza w Kołpinie (B) 1930, Kamień Koszyrski 1930, droga z Dorotycz do Czudla (S) 1930.

Mączniak (Uncinula salicis DC.)[1] na różnych gatunkach wierzb: Torfowisko nieuprawne Czemerne (S) 1929, park w Mereczowszczyznie 1929, Police (S) 1929, droga z Dorotycz do Czudla (S) 1929.

Usychanie wierzchołków spowodowane przez *(Fusicladium saliciperda* All. et Trb.) na *wiklinie:* Szkoła Rolnicza w Kołpinie 1929, 1930, na *wierzbie kaspijskiej,* sadzonej na lotnych piaskach koło Kamienia Królewskiego 1929, na różnych gatunkach wierzby: Kamienica (Pr) 1929, Bogusławce (Pr) 1929.

Czerń (Rhytisma salicina Pers.) na liściach — Hada (S) 1930.

Niekreślanka zieloneczka (Earias chlorana L.) — gąsienice w nieznacznej ilości występowały na *wiklinie* na torfach Z. D. U. T. pod Sarnami i w Szkole Rolniczej w Kołpinie 1930.

Prządka pierścienica (Malacosoma neustria L.) — gąsienice objadały liście w czerwcu w Rudzie (Ks) 1929.

Galasówki (Rhabdophaga rosaria L.) na końcach pędów: na brzegach kanałów pola dośw. Z. D. U. T. pod Sarnami 1928, Sitnica (Ł) 1930.

Galasówki na pędach *(Rhabdophaga salicis* Schrk.) na torfowisku nieuprawnem Czemerne (S) 1928.

Galasówki spowodowane przez błonkówkę *(Enura laeta* Zadd.): Hałuzie (S) 1929, droga z Dorotycz do Czudla (S) 1930.

Mszyce na liściach i pędach w parku Z. D. U. T. pod Sarnami 1930.

Kleszczyk (Epitetranychus althaeae?) powodował silne żółknięcie liści 100% drzew przy drodze ze Starych Koni do Sernik (P) 1930.

1) Det. A. Suchecka, Warszawa.

2) Det. E. Judenko, Puławy.

SUMMARY.

Observations made on pests and diseases of forest and park trees and shrubs showed, that the above mentioned pests and diseases were of economic value in the palatinate of Polesie during 1928 — 30.

The most important pest was Melolontha vulgaris L. and Melolontha hippocastani Fabr., larvae of which heavily injured the cultures of young pine trees in the chief forest—district Kartuz-Bereskie.

The fungous disease Melampsora pinitorqua Rostr. affected young pine trees in the same district.

STEFAN RUŚKIEWICZ
Leśnik-ekonomista.

Rola prywatnej własności leśnej w Polsce współczesnej.

(ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ IV.

Wykup lasów prywatnych przez państwo.

Hasło wykupu przez Państwo lasów prywatnych, będące w niezbyt odległej przeszłości powodem nader ostrych i przykrych nieporozumień, doznało w ostatnich latach zupełnie nowego, a nieoczekiwanego oświetlenia ze strony, z której można się było tego najmniej spodziewać, t. j. przez samych właścicieli lasów.

Nie należy się jednak temu specjalnie dziwić, albowiem przedstawione przezemnie wyżej specjalnie ciężkie warunki, w jakich się znalazła po wojnie prywatna własność leśna, skłoniły ją do szukania wszelkich sposobów wyjścia z tej sytuacji i, między innemi, zmusiły właścicieli lasów do oferowania swych objektów leśnych Państwu na nadzwyczajnie dogodnych warunkach.

To też jeżeli wyżej zaznaczyłem, że kwestja wykupu lasów przez Państwo doznała nadzwyczajnego poparcia ze strony samych właścicieli lasów, to uczyniłem to nie dlatego, iż uważam ich czyn za niesłuszny, lecz jedynie w tym celu, aby uwypuklić niewłaściwość gwałtownych ataków, dokonywanych przez właścicieli lasów przeciw zwolennikom stopniowego wykupu lasów prywatnych przez Państwo, gdy równocześnie praktyka życiowa całkowicie podkreśla słuszność tego postulatu i to podkreśla w sposób najbardziej dobitny, bo przez samorzutną akcję samych zainteresowanych.

Dlatego też w takich ostrych wystąpieniach należy widzieć jedynie zbyt daleko posuniętą obawę przed wszelkiemi reformami, które nie zawsze w całej rozciągłości mogą dogodzić interesom poszczególnych właścicieli lasów.

Należy jednak zaznaczyć, że obawy takie są całkowicie nieuzasadnione, gdyż projektowany przezemnie wykup lasów prywatnych przez Państwo posiadałby zasadniczo charakter dobrowolnych tranzakcyj, a jedynie w specjalnie ważnych wypadkach dawałby Państwu możność zastosowania przymusowego wykupu.

Wracając do omawianych już zresztą wyżej propozycyj właścicieli lasów, oferujących Skarbowi Państwa nabycie prywatnych objektów leśnych, należy stwierdzić, iż sięgają one swym początkiem lat stosunkowo dawnych, bo już w okresie uchwalania przez Sejm obecnie obowiązującej ustawy o wykonaniu reformy rolnej — oferty takie były składane poszczególnym Dyrekcjom Lasów Państwowych, względnie bezpośrednio Ministerstwu Rolnictwa. Z biegiem czasu, a ściślej biorąc z pogłębianiem się kryzysu w rolnictwie, ofert takich było coraz więcej. Należy tu dodać, że właściciele lasów, zdając sobie sprawę z nieprzygotowania finansowego wymienionego Ministerstwa do skorzystania z tych ofert, starali się wynaleźć możliwości zrealizowania czynionych przez siebie propozycyj.

I tak np. omawiana przezemnie w poprzednich rozdziałach dążność znacznego odsetka właścicieli lasów do wycofania (choćby częściowego) kapitału z gospodarstwa leśnego i ulokowania go w inny bardziej rentowny sposób, znajduje niejednokrotnie wyraz w ciekawej tranzakcji, proponowanej Państwu przez tych właścicieli.

Mianowicie właściciele lasów proponują odstąpienie Państwu *zupełnie bezpłatnie* kilkuset (a czasem i paru tysięcy) ha lasów pod warunkiem udzielenia im zezwolenia na usunięcie z ofiarowanego objektu wszystkich drzewostanów, poczynając np. od V klasy wieku (t. j. od 80 lat) wzwyż.

Nadmienię tu, że propozycje takie pochodzą nie od spekulantów drzewnych, lecz są wysuwane przez poważnych i znanych właścicieli majątków leśnych, którzy swe lasy odziedziczyli po przodkach.

Aczkolwiek na pierwszy rzut oka oferty takie wydają się całkowicie niemożliwemi do rzeczowego rozpatrywania, to jednak po bliższem zastanowieniu się sprawa ta przedstawia się zupełnie inaczej, słowem, że propozycje takie nadają się do dyskusji.

Rozpatrując omawianą kwestję gruntownie i w miarę nasuwających się wątpliwości, należy na wstępie rozstrzygnąć zasadnicze pytanie, czy jest dopuszczalne (z punktu widzenia racjonalnej go-

spodarki leśnej) jednorazowe usunięcie z danego objektu wszystkich drzewostanów w wieku np. ponad 80 lat.

Odpowiedź na to pytanie da nam rozważenie treści artykułu 8 ustawy o zagospodarowaniu lasów, nie stanowiących własności Państwa, którego najważniejszy ustęp opiewa, że „wszystkie lasy winny być zagospodarowane według planów urządzenia gospodarstwa leśnego *z uwzględnieniem zasady trwałości użytkowania*" (podkreślone przezemnie), oraz art. 4 ustawy o zagospodarowaniu lasów państwowych, stwierdzającego, że „wszystkie lasy winny być zagospodarowane według zatwierdzonych przez Ministra Rolnictwa planów urządzenia gospodarstwa leśnego z uwzględnieniem zasady osiągania największego czystego dochodu w produkcji leśnej, przystosowanej do potrzeb gospodarczych Państwa, *przy równoczesnem zachowaniu trwałości i ciągłości użytkowania*" (podkreślone przezemnie).

Jak widać z powyższego, zasadniczem i najważniejszem kryterjum wyrębów, dokonywanych w lasach zarówno państwowych, jak i prywatnych, jest dotrzymanie warunku, by dane cięcie nie zdewastowało lasu, to znaczy, nie naruszyło zdolności danego objektu leśnego do trwałego i ciągłego użytkowania.

Rozwijając tę myśl dalej, trzeba stwierdzić, że jednorazowe wycięcie w danym objekcie wszystkich drzewostanów w wieku rębności jest *zasadniczo* dopuszczalne pod warunkiem: 1) wstrzymania cięć ***eksploatacyjnych*** (a nie hodowlanych np. trzebieży) w tym objekcie, aż do czasu ponownego wytworzenia się odpowiedniej ilości drzewostanów rębnych, 2) równoczesnego wstrzymania w innym objekcie leśnym, należącym do tego samego właściciela cięć na takiej powierzchni, na jakiej w danym lesie nastąpił nadmierny wyręb.

Wypełnienie tych dwóch warunków gwarantuje całkowicie zarówno ***trwałość i ciągłość użytkowania lasów kraju,*** jak i zachowanie racjonalnej gospodarki leśnej w objekcie, w którym na skutek specjalnych przyczyn należało dokonać zwiększonych wyrębów.

Oczywiście dla każdego jest zrozumiałe, że objekt ten stracił narazie możność ciągłego użytkowania (choć zachował najważniejszą cechę trwałości użytkowania), ponieważ jednak w tym wypadku należy traktować łącznie *całą gospodarkę leśną danego właściciela,* przeto z powyższego jasno wynika, że nadmierne wyręby w jednym objekcie leśnym, zneutralizowane zmniejszonemi cięciami w innych kompleksach, *w rezultacie nie naruszają ani ciągłości, ani trwałości użytkowania lasów danego właściciela.*

Rozważania te pozwalają nam obecnie ustosunkować się do

wszelkich nadmiernych cięć, dokonywanych zarówno w lasach państwowych, jak i w lasach prywatnych.

Analizując tę kwestję, należy odrazu podkreślić, że aczkolwiek obowiązujące przepisy o ochronie lasów stawiają naogół co do eksploatacji lasów jednakowe wymagania tak lasom państwowym, jak i prywatnym, — to jednak Państwo jest tu uprzywilejowane dlatego, że, posiadając w swym zarządzie około 3.000.000 ha lasów i traktując *łącznie* gospodarkę w tych lasach, ma możność dokonywania, *zupełnie legalnie i bez szkody dla całości lasów w kraju,* zwiększonych wyrębów w jednych objektach leśnych, pod warunkiem neutralizowania ich zmniejszonemi cięciami w innych.

Właściciel lasu prywatnego jest tu upośledzony, gdyż przeważnie posiada *tylko jeden* objekt leśny, a przez to nie mając możności zneutralizowania zwiększonych wyrębów, zmniejszeniem cięć w innych swych kompleksach leśnych, nie może oczywiście otrzymać prawa na powiększenie danych wyrębów.

Należy jednak z całym naciskiem podkreślić, że upośledzenie to jest pozorne, ponieważ obowiązujące ustawodawstwo leśne jest, jak to miałem możność na innem miejscu stwierdzić, bodaj surowsze dla lasów państwowych, niż dla lasów prywatnych, a rolę zasadniczą gra w tym wypadku *powierzchnia, na jakiej dany właściciel* (bez względu na to, czy nim jest Państwo, czy też osoba prywatna) *prowadzi gospodarkę leśną.*

Rozważania powyższe doprowadzają nas do sprecyzowania pierwszego wniosku w sprawie wykupu lasów za „prawo wyrębu": oto, ponieważ właściciel lasu prywatnego nie może otrzymać prawa do zwiększenia wyrębu bez równoczesnej redukcji cięć w innym posiadanym przez niego objekcie leśnym, przeto oczywiście właścicielowi temu nie może także być udzielone zezwolenie na wycięcie drzewostanów rębnych w objekcie, darowanym przez niego Państwu, gdyż wyręb taki byłby niezgodny zarówno z obowiązującemi przepisami w sprawie ochrony lasów, jak i sprzeczny (jak to niżej uzasadnię) z porządkiem publicznym.

Natomiast sprawa ta może być załatwiona w inny sposób: oto właściciel lasu *sprzedaje* Państwu dany objekt leśny za określoną sumę pieniężną, równą np. wartości drzewostanów rębnych tego lasu, która zgodnie z aktem kupna-sprzedaży, zostanie mu wypłacona w odpowiedniej ilości materjałów drzewnych.

Drewno to będzie mogło być pozyskane przez wycięcie wszystkich rębnych drzewostanów w zakupionym objekcie (gdyż Państwo przeprowadzi równocześnie odpowiednią redukcję cięć w państwowych N-ctwach, lub też — co byłoby korzystniejsze dla Skarbu Pań-

stwa — wydane sprzedającemu z innych państwowych objektów leśnych.

Eksploatacja drewna w zakupionym lesie będzie mogła być przeprowadzona zarówno przez Skarb Państwa, jak i przez byłego właściciela lasu, któremu Państwo sprzeda drewno na pniu.

Załatwienie sprawy w sposób wyżej wymieniony, doprowadzając w rezultacie do tego samego celu — przejęcia przez Państwo pewnego objektu leśnego — wzamian za oddanie właścicielowi wszystkich drzewostanów rębnych, nie będzie sprzeczne z obowiązującem ustawodawstwem i nie naruszy w niczem trwałości i ciągłości użytkowania lasów państwowych, która to zasada *winna być z nieubłaganą ścisłością przestrzegana.*

Rozstrzygnięcie sprawy w sposób, proponowany wyżej jest tembardziej konieczne, ponieważ każdemu analizującemu omawiane przez nas zagadnienie nasuwa się samo przez się przypuszczenie (nie pozbawione zresztą słuszności), że owe darowizny, czynione Skarbowi Państwa przez właścicieli lasów, mają charakter uboczny, a główną pobudką takich tranzakcyj jest korzyść właściciela lasu (nie zaś Skarbu Państwa!), polegająca na umożliwieniu mu wyrąbania tych drzewostanów (a co zatem idzie pozyskania większej ilości gotówki), których wycięcie było niemożliwie, dopóki dany objekt leśny był w rękach prywatnych. Ponieważ mogłoby przytem powstać przypuszczenie, że były to darowizny fikcyjne i w następstwie tranzakcje takie mogły być przez właścicieli lasów zakwestjonowane, jako pozorne i pozostające w sprzeczności z porządkiem publicznym, co naraziłoby Państwo na prowadzenie procesów o wątpliwym wyniku, — przeto należy się takich darowizn wyrzec, tembardziej, że tytuł własności, oparty na darowiźnie, należy wogóle do tytułów słabszych, a to w szczególności wtedy, gdy zamiar uczynienia darowizny może nasuwać — jak w danym wypadku — uzasadnione wątpliwości.

Doszliśmy zatem do przeświadczenia, że oferty właścicieli lasów, proponujące darowanie Skarbowi Państwa pewnych objektów wzamian za prawo usunięcia z nich rębnych drzewostanów, mogą być zrealizowane po zmodyfikowaniu ich w wyżej wymieniony sposób, przez co stracą charakter budzących wątpliwości darowizn, a staną się zupełnie zrozumiałą tranzakcją handlową, której przeprowadzenie nie odbije się ujemnie na ciągłości i trwałości użytkowania w naszych lasach, a przedewszystkiem nie naruszy zapasu materjałów drewnych tych lasów przez nadmierne, a co zatem idzie niedozwolone, wyręby.

Z kolei należy przeprowadzić szereg wyliczeń, aby uzasadnić,

że omawiane tranzakcje są zupełnie korzystne dla obu kontrahentów, t. j. zarówno dla właścicieli lasów, jak i dla Skarbu Państwa.

Obliczanie moje opierać będę na zasadzie, że wartość sprzedażną danego objektu leśnego określa się metodą rentowności, to znaczy, ustalając przeciętny czysty roczny dochód, jaki przynosi omawiany objekt leśny, a potem kapitalizując ten dochód przy stopie procentowej 3 — 4.

Metoda ta najlepiej określa *obecną* wartość danego objektu leśnego, ponieważ zastosowanie metody wartości sprzedażnej lasu, to jest określenie tej ceny, jaką możnaby wziąć za las w razie całkowitego wyrąbania i sprzedania wszystkich drzewostanów, oraz oddania gruntu na inny rodzaj użytkowania (np. pod uprawę rolną), nie może mieć tu miejsca, *gdyż obowiązujące ustawodawstwo wymaga traktowania danego lasu, jako objektu trwałej i ciągłej gospodarki, a tem samem wyklucza jednorazowy wyręb wszystkich drzewostanów,* zezwalając jedynie w rzadkich wypadkach na odstępstwo od tej zasady. I wówczas jednak powierzchnia lasu, na terenie której zezwolono dokonania zmiany rodzaju użytkowania, nie bywa nigdy zbyt wielka.

Biorąc pod uwagę, że stopa procentowa przy kapitalizacji rocznej dochodowości danego objektu winna równać się procentowi, jaki otrzymujemy od kapitałów, ulokowanych w gospodarstwie leśnem, przyjąłem do obliczeń 3%, t. j. taką stopę procentową, wysokość której nie może być poważnie in minus kwestjonowana.

Przed przystąpieniem do przykładowego wyliczenia muszę uczynić kilka uwag, wyjaśniających absurdalny na pozór fakt, przytoczony przezemnie wyżej, że wartość całego danego objektu leśnego równą jest wartości tylko jego części, t. j. jedynie wszystkich drzewostanów rębnych.

Zrozumienie powyższego nie będzie jednak trudne, jeżeli podejdziemy do sprawy z właściwej strony.

Powyżej zaznaczyłem, iż miarą wartości sprzedażnej danego lasu jest kapitalizacja czystych rocznych dochodów, ponieważ ustawodawstwo polskie zezwala tylko na ograniczoną eksploatację lasów, uniemożliwiając właścicielowi lasu jednorazowe wycięcie drzewostanów i spieniężenie po cenach rynkowych wszystkiego znajdującego się w lesie drewna. Dlatego też wartość sprzedażna całych objektów leśnych jest stosunkowo niewielka i niewspółmiernie mała w stosunku do wartości drewna, pozyskanego z drzewostanów rębnych tych objektów, które należy liczyć po cenach rynkowych.

Równoczesne przyjęcie zatem w przeprowadzonym szacunku dwóch różnych metod: 1) metody rentowności dla wyliczenia war-

tości całego objektu leśnego, t. j. kwoty, jaką Państwo winno wypłacić właścicielowi za jego las, oraz 2) wartości sprzedażnej, dla ustalenia wartości wyrobionego drewna z drzewostanów rębnych, t. j. sumy, jaką właściciel lasu istotnie otrzyma w razie przeprowadzenia omawianej tranzakcji, jest właśnie powodem owego pozornego absurdu, którego w rzeczywistości niema.

Ażeby dobitniej uwypuklić powyższe wyjaśnienia, zmuszony jestem przedstawić odpowiedni przykład cyfrowy.

Jako przykład dla naszych wyliczeń, wezmę las Igrekówkę, własność p. Zetowicza, który pragnąłby odstąpić ten objekt „bezpłatnie“ Skarbowi Państwa, pod warunkiem uzyskania zezwolenia na wyręb wszystkich drzewostanów V i starszych klas wieku.

Las Igrekówka składa się z czterech niezbyt oddalonych od siebie kompleksów, o łącznej powierzchni 3.852,48 ha, nadający się najzupełniej ze względu na swą wielkość na utworzenie z niego oddzielnego Nadleśnictwa.

Omawiany majątek leśny poza zyskiem z gospodarstwa leśnego, oraz z dzierżawy 46 ha roli (zbędnej po wyznaczeniu deputatów rolnych dla personelu administracyjnego), nie posiada żadnych innych źródeł dochodu.

Administracja i personel ochrony znajduje pomieszczenie w drewnianych budynkach o stanie dobrym, które posiadają odpowiednią ilość budowli gospodarczych. Ogółem wartość budynków administracyjnych wynosi około 300.000 złotych.

Majątek Igrekówka wolny jest od jakichkolwiek obciążeń.

Gleba lasu Igrekówka stanowi typowe siedlisko III bonitacji dla sosny w/g tablic wydajności prof. Schwappacha. Drzewostan prawie wyłącznie sosnowy z małą domieszką jodły, olszy, lub brzozy o przeciętnem zadrzewieniu 0,7 — 0,8.

Poniższe tabele ilustrują zarówno skład powierzchni omawianego lasu, jak i ustosunkowanie poszczególnych klas wieku.

SKŁAD POWIERZCHNI.

Drzewostany	Wyręby i halizny	Razem powierzchnia leśna	Rola	Łąki	Sady	Budynki	Linje drogi	Wody	Bagna	Razem powierzchnia nieleśna	Ogółem
H e k t a r y											
3.397.73	207.18	3.604.91	116.59	12.83	1.66	4.00	71.03	2.46	39.00	247.57	3.852.48

USTOSUNKOWANIE KLAS WIEKU.

Gatunek drzew	Zręby i halizny	I Do 20 lat	II 20-40 lat	III 40-60 lat	IV 60-80 lat	V 80-100 lat	VI 100-120 lat	VII ponad 120	Razem
	H	e	k	t	a	r	y		
sosna . . .	204.38	698.02	975.82	235.89	412.93	408.25	377.45	162.44	3.475.18
jodła . . .	—	7.33	—	—	25.94	4.31	4.45	—	42.03
dąb	—	—	--	—	—	5.63	—	—	5.63
olsza . . .	2.80	2.04	23.31	27.37	23.32	—	—	—	78.84
brzoza . .	—	—	3.23	—	—	—	—	—	3.23
Ogółem	207.18	707.39	1.002.36	263.26	462.19	418.19	381.90	162.44	3.604.91

Stosownie do planu gospodarczego, sporządzonego w 1928 r., las Igrekówka stanowi jeden sosnowy obręb gospodarczy, o 90-cio letniej kolei rębu i jednorocznym okresie spoczynkowym. Etat cięć wynosi 35,50 ha rocznie.

Tak się w streszczeniu przedstawiają dane, na podstawie których przeprowadzę obliczenie wartości lasu Igrekówka według metody rentowności, przyjmując oczywiście, że natychmiast po przejęciu omawianego objektu przez Skarb Państwa nastąpi wycięcie wszystkich drzewostanów V i starszych klas wieku, a tem samem olbrzymie zwiększenie powierzchni halizn i zrębów.

W wyliczeniach tych będę postępował tak, jakby tabelę klas wieku stanowiły jedynie drzewostany sosnowe, ponieważ jodła, dąb, olsza i brzoza występują łącznie na tak małej powierzchni, że dla uproszczenia obliczeń pominę je.

Pierwszą czynnością, jaką należy wykonać po dokonaniu wymienionych wyrębów, będzie zmniejszenie w najbliższych dwudziestoleciach eksploatacji, w celu osiągnięcia z czasem dotychczasowego etatu cięć (35,50 ha), jako wyniku normalnego ustosunkowania klas wieku, czyli uzyskania stałego i ciągłego dochodu.

Poniższe zestawienie przedstawia spodziewane ustosunkowanie klas wieku w poszczególnych okresach dwudziestoletnich.

Opierając się na tem zestawieniu, obliczę czysty zysk w każdem dwudziestoleciu (t. zw. rentę okresową skończoną), aby wreszcie dojść do ustalenia *stałego* czystego dochodu (t. zw. okresowej wieczystej).

Muszę tu zaznaczyć, że ponieważ etat cięć lasu Igrekówka wynosił w chwili przejęcia go przez Państwo 35.50 ha rocznie, t. j. tyle,

ile będziemy eksploatowali po całkowitem unormalnieniu drzewostanów, przeto dla ustalenia wartości tego lasu w/g metody rentowności nie zachodzi potrzeba przeprowadzania ilustracji dochodowości objektu aż w trzech okresach dwudziestoletnich, a można tę wartość ustalić po analizie jednego tylko okresu (pierwszego). Jeżeli jednak przeprowadziłem poniżej całokształt wyliczeń, to uczyniłem to dlatego, że tabela klas wieku lasu Igrekówka, po usunięciu drzewstanów V i starszych klas *stanowi typowy obraz lasu prywatnego zdewastowanego nieoględną gospodarką.* Ponieważ zaś takie lasy Państwo będzie wykupywało (oczywiście jest to dopiero projekt!) drogą emisji „renty leśnej" (co niżej omawiam), przeto uznałem za konieczne zobrazowanie, jak odpowiednie wyliczenia będą wyglądały.

Należy nadmienić, że etaty cięć w poszczególnych okresach ustalono kierując się tendencją jaknajszybszego osiągnięcia takiego ustosunkowania klas wieku, któreby pozwoliło na dokonywanie użytkowania w granicach normalnego etatu cięć.

Okres	Zręby i halizny	I do 20 lat	II 20—40 lat	III 40—60 lat	IV 60—80 lat	V 80—100 lat	Razem	Przyjęty etat roczny
	Hektary							
Obecnie:	1,169.71	707.39	1,002.36	263.26	462.19	—	3.604.91	14.00
po 20 latach	14.00	1,435.71	707.39	1,002.36	263.26	182.19	3.604.91	22.00
„ 40 „	22.00	432.00	1,435.71	707.39	1,002 36	5.45	3.604.91	35.50
„ 60 „	35.50	696.50	432.00	1,435.71	707.39	297.81	3.604.91	35.50

Przyjęty po 40 latach normalny etat cięć = 35.50 ha pozwoli spodziewać się otrzymania po 120, 140 latach następującego unormalnionego stosunku poszczególnych klas wieku.

po 120 latach	35.50	710.00	710.00	710.00	696.50	742.91	3.604.91	35.50
„ 140 „	35.50	710.00	710.00	710.00	710.00	729.41	3.604.91	35.50

Uwaga: Powyższe wyliczenia są oparte na założeniu, że w ciągu 140 lat gospodarka w tym objekcie będzie się odbywać normalnie, bez specjalnych klęsk żywiołowych, które zmuszą do nadzwyczajnych cięć, a tem samem uniemożliwią unormalnienie klas wieku w wymienionym okresie czasu.

Z powyższej tabeli wynika, że już po 40 latach użytkowania w lesie Igrekówka będzie się odbywać w rozmiarach normalnego etatu cięć, określonego planem definitywnego urządzenia, sporządzonym w 1928 r.

Tabela ta pozwoli nam zobrazować efekt finansowy gospodarki

w poszczególnych dwudziestoleciach, oraz obliczyć stały zysk, jaki zacznie dawać las Igrekówka z chwilą możności wycinania normalnego etatu cięć. Rzecz jasna, zysk ten, biorąc teoretycznie, nie będzie równy czystemu dochodowi, jaki przynosił las Igrekówka w chwili przejęcia go przez Skarb Państwa, ponieważ już po przejęciu wycięto wszystkie drzewostany V i starszych klas wieku.

W praktyce nie będzie tu jednak wielkiej różnicy, ponieważ zamożność drzewostanów V, VI i VII klas wieku, znajdujących się w lesie Igrekówka, nie wiele się różni od zamożności drzewostanów V klasy wieku. Dlatego też czysty roczny zysk projektowany do uzyskania w III okresie gospodarczym, określający jednocześnie wysokość stałych dochodów z lasu Igrekówka, będzie mógł być wzięty po odpowiedniem zwiększeniu za podstawę przy określeniu wartości omawianego lasu, obliczonej metodą rentowności.

I. DWUDZIESTOLECIE.

A. DOCHODY.

1. *Użytek rębny* w okresie tym wyniesie 14,00 ha drzewostanu sosnowego lat 80, III bonitacja o przeciętnem zadrzewieniu 0,8.

Miąższość 1 ha opisanego wyżej drzewostanu sosnowego według tablic wydajności prof. Schwappacha wynosi:

grubizny — 258 m^3 $\times$ 0,8 = w zaokrągleniu 207 m^3
drobnicy — 45 „ $\times$ 0,8 = „ 36 „

Po podziale wymienionej masy na poszczególne sortymenty, oraz zastosowaniu poniższych cen (liczonych po odtrąceniu kosztów wyróbki) otrzymamy następującą wartość 1 ha drzewostanu rębnego:

z 207 m^3 grubizny pozyskamy:

90% użytku grubszego	= 185 m^3	po 40 zł.	=	7.400 zł.
5% szczap	= 11 „	„ 12 „	=	132 „
5% okrąglaków	= 11 „	„ 10 „	=	110 „
z 36 m^3 drobnicy pozyskamy:				
10% gałęzi	= 4 „	„ 6 „	=	24 „
90% chróstu	= 32 „	„ 4 „	=	128 „
		Razem		7.794 zł.

Ponieważ etat cięć przyjęto w wysokości 14.00 ha, przeto wartość użytku rębnego wynosi:

7.794 zł. $\times$ 14 = w zaokrągleniu 109.120 zł.

2. *Użytki międzyrębne.*

Do trzebieży umiarkowanej (stopień B) przeznaczono 60% drzewostanów II i III klas wieku, co po przyjęciu 12 m³, jako masę, pozyskiwaną z 1 ha, oraz licząc przeciętnie po 15 zł. za 1 m³, da nam następującą wartość użytków międzyrębnych w I okresie:

(1.002.36 ha + 263.26 ha) × 60% = w zaokrągleniu 760 ha

12 m³ × 760 = 9.120 m³ × 15 zł. = 136.800 zł.

A zatem roczny dochód z użytków międzyrębnych wyniesie 6.840 zł.

3. *Rola.*

Z ogólnej powierzchni 116.59 ha roli 70.59 ha przeznacza się na deputaty rolne dla administracji leśnej i personelu ochronnego (na ten cel rezerwuje się również wszystkie łąki w ilości 12.83 ha).

Dochód z pozostałych 46 ha ustala się w wysokości 1½ centnara metrycznego żyta rocznie, co, licząc żyto po 18 zł za centnar, wyniesie:

18 zł. × 1½ × 46 = w zaokrągleniu 1.240 zł.

Ogólne roczne dochody z lasu Igrekówka w pierwszem dwudziestoleciu wyniosą:

109.120 zł. + 6.840 zł. × 1.240 zł. = 117.200 zł.

B. ROZCHODY.

1. *Zalesienia.*

Do zalesienia w pierwszem dwudziestoleciu przypada 1.435.71 ha halizn i zrębów bieżących, co, licząc koszt zalesień po 100 zł za 1 ha z dodatkiem 20% na uzupełnienia (wobec wielkiej ilości halizn), da nam następujący koszt zalesień:

120 zł × 1.435.71 ha = 172.285 zł, t. j. rocznie w zaokrągleniu 8.600 zł.

2. *Administracja.*

W razie nabycia przez Skarb Państwa lasu Igrekówka, zostałoby tam utworzone odrębne Nadleśnictwo, posiadające następujący personel: 1 nadleśniczego, 1 adjunkta, 1 sekretarza, 4 leśniczych, 7 gajowych i 1 stróża.

Przyjmując uposażenie Nadleśniczego (łącznie z wartością deputatu opałowego, oraz dodatkiem na konie) na 550 zł miesięcznie, adjunkta, sekretarza i leśniczych 350 zł a gajowych i stróża na 125 zł, otrzymamy roczny koszt administracji w sumie:

(550 zł × 6 × 350 zł + 8 × 125 zł) × 12 = 43.800 zł.

3. *Podatki.*

Podatki komunalne (państwowych nie uwzględniam) wynoszą rocznie 2 zł z 1 ha, to znaczy z całego objektu osiągną sumę:

2 zł × 3.852.48 = w zaokrągleniu 7.700 zł.

4. *Budowle.*

Koszt konserwacji budowli przewiduje się w wysokości 1% od ich ogólnej wartości, t. j. 3.000 zł rocznie.

Ogólne roczne rozchody w lesie Igrekówka w I dwudziestoleciu wynoszą:

8.600 zł + 43.800 zł + 7.700 zł + 3.000 zł = 63.100 zł.

Ponieważ roczne dochody w tym okresie wynosiły 117.200 zł, przeto czysty roczny zysk w I dwudziestoleciu wyrazi się sumą 14.100 zł.

II. DWUDZIESTOLECIE.

A. DOCHODY.

1. *Użytki rębne.*

Wartość 1 ha użytków rębnych przyjęto w takiej samej wysokości, jak w pierwszym okresie. Ponieważ etat cięć w tem dwudziestoleciu przyjęto w wysokości 22.00 ha, przeto wartość użytków rębnych wyniesie:

7.794 zł × 22 = w zaokrągleniu 171.470 zł.

2. *Użytki międzyrębne.*

Do trzebieży umiarkowanej („B") przeznaczono 60% drzewostanów II i III klasy wieku, co po przyjęciu poprzednich norm (masy w wysokości 12^3 z 1 ha, oraz ceny 15 zł za 1 m^3), da nam następującą wartość użytków międzyrębnych w II okresie:

(707.39 ha + 1.002.36 ha) × 60% = w zaokrągleniu 1.026 ha
12 m^3 × 1.026 ha = 12.312 m^3 × 15 zł = 184.680 zł.

A zatem roczny dochód z użytków międzyrębnych wyniesie w zaokrągleniu 9.230 zł.

3. *Rola*

Dochód z roli przyjmujemy w tej samej wysokości, co w poprzednim okresie, t. j. 1.240 zł rocznie.

Ogólny roczny dochód w II okresie wyniesie:

171.470 zł + 9.230 zł + 1.240 zł = 181.940 zł.

B. ROZCHODY.

1. *Zalesienia.*

W II okresie do zalesienia przypadają tylko bieżące zręby o powierzchni 32.00 ha, co, licząc koszt odnowienia 1 ha wraz z uzupełnieniami na 110 zł., otrzymamy następujące koszta zalesień:

110 zł × 432 ha = 47.520 zł, t. j. rocznie w zaokrągleniu 2.380 zł.

2. *Administracja.*

Koszta administracji, jak poprzednio, 36.600 zł rocznie.

3. *Podatki.*

Podatki komunalne przewiduje się takie same, jak w okresie I-szym, t. j. 7.700 zł rocznie.

4. *Budowle.*

Koszta konserwacji budowli, jak w okresie I-szym — 3.000 zł rocznie.

Ogólna suma rocznych rozchodów w II okresie wyniesie:

2.380 zł. + 43.800 zł. + 7.700 zł. + 3.000 zł. = *56.880 zł.*

Ponieważ roczne dochody w tym okresie wynosiły 181.940 zł., przeo czysty roczny zysk w drugiem dwudziestoleciu stanowi sumę 125.060 zł.

III. DWUDZIESTOLECIE.

W okresie tym wskutek osiągnięcia normalnych etatów cięć, uzyskuje się stabilizację dochodów i rozchodów, a tem samem i ustalenie czystego rocznego zysku.

A. DOCHODY.

1. *Użytki rębne.*

Wartość 1 ha użytków rębnych przyjmujemy taką samą, jak w poprzednich okresach ze względu na niewielką różnicę w masie, projektowanej do pozyskania z 1 ha. Ponieważ w tem dwudziestoleciu przyjęto normalny etat cięć w wysokości 35.50 ha, przeto wartość użytków rębnych wyniesie:

7.794 zł × 35.5 = w zaokrągleniu 276.690 zł.

2. *Użytki międzyrębne.*

Wartość użytków międzyrębnych przyjmuje się w wysokości 12% wartości użytków rębnych, t. j. w zaokrągleniu 33.200 zł rocznie.

3. *Rola.*

Dochód z roli przyjmujemy w tej samej wysokości, co w poprzednich okresach, t. j. 1.240 zł rocznie.

Ogólny roczny dochód w III okresie wyniesie:

276.690 zł + 33.200 zł + 1.240 zł = 311.130 zł.

B. ROZCHODY.

1. *Zalesienia.*

Koszt odnowienia rocznie 35.50 ha zrębów, licząc po 110 zł za 1 ha, wyniesie w zaokrągleniu 3.900 zł.

2. *Administracja.*

Jak w poprzednich okresach — 43.800 zł rocznie.

3. *Podatki.*

Jak poprzednio — 7.700 zł rocznie.

4. *Budowle.*

Jak w poprzednich okresach — 3.000 zł rocznie.

Ogólna suma rocznych rozchodów w III okresie wyniesie:

3.900 zł + 43.800 zł + 7.700 zł + 3.000 zł = 58.400 zł.

Ponieważ roczne dochody w tym okresie wynosiły 311.130 zł, przeto czysty roczny zysk w III dwudziestoleciu wyniesie sumę 252.730 zł.

Należy dodać, że suma ta będzie jednakowa (teoretycznie!) w następnych okresach, a zatem stanowi stały roczny zysk z gospodarki w lesie Igrekówka.

Na tem zakończam wyliczenia na temat dochodowości lasu Igrekówka, ponieważ z przytoczonych cyfr dobitnie wynika, że Skarb Państwa, rozpoczynając gospodarkę w wymienionym lesie od wycięcia wszystkich drzewostanów V i starszych klas wieku (oczywiście z tem zastrzeżeniem, że nadmierne cięcia w lesie Igrekówka zostaną zneutralizowane odpowiednią redukcją cięć w innych państwowych nadleśnictwach), potrafi w stosunkowo krótkim okresie czasu przywrócić w lesie Igrekówka trwałość dochodów, przeprowadzając równocześnie unormalnienie poszczególnych klas wieku.

Z kolei należy ustalić wartość lasu Igrekówka, obliczoną według metody rentowności, ponieważ Skarb Państwa zakupuje las ten jako objekt trwałej oraz ciągłej gospodarki i do tej podstawowej zasady dostosowuje wszelkie projektowane czynności eksploatacyjno-hodowlane. Zasady tej nie narusza bynajmniej fakt wycięcia przez Skarb Państwa zaraz po zakupieniu omawianego objektu wszystkich drzewostanów V i starszych klas wieku, gdyż:

1) równocześnie została przeprowadzona odpowiednia redukcja cięć w innych państwowych nadleśnictwach,

2) odrazu zmniejszono roczne etaty cięć w lesie Igrekówka.

Wartość lasu Igrekówka w/g metody rentowności ustalimy, kapitalizując stały czysty roczny dochód, uzyskiwany z omawianego objektu.

Dochód ten, jak to już na wstępie powyższych wyliczeń zaznaczyliśmy, równa się rocznemu dochodowi w III okresie, t. j. sumie *252.730 zł.*

Kapitalizując tę sumę przy stopie procentowej 3, otrzymamy następującą wartość lasu Igrekówka:

$$\frac{252.730 \text{ zł.} \times 100}{3} = \text{w zaokrągleniu } 8,425.000 \text{ zł.}$$

Po potrąceniu z sumy tej około 25.000 zł tytułem zwrotu kosztów zalesienia zapuszczonych zrębów i halizn (207.18 ha), których odnowienie będzie połączone z dużemi trudnościami, oraz znacznym nakładem pieniędzy, ustalimy wartość obecną lasu Igrekówka na 8,400.000 zł do 8,500.000 zł (zwiększenie uzasadnione na początku obliczenia).

A zatem Skarb Państwa, zakupując las Igrekówka, winien zapłacić właścicielowi tego objektu wymienioną wyżej sumę lub jej równowartość.

Ponieważ — jak to zaznaczyliśmy na początku naszych rozważań — właściciel Igrekówki otrzyma swą należność w drewnie, pozyskanem z wyciętych drzewostanów V i starszych klas wieku, pozostaje nam obliczyć wartość tego ekwiwalentu.

Oczywiście, wartość wyżej wymienionych drzewostanów będziemy liczyć podług ich *wartości sprzedażnej,* ponieważ jest to materjał drzewny, który można w każdej chwili spieniężyć.

Zważywszy, że do wyrębu przeznaczono 418.19 ha drzewostanów V klasy wieku, 291.90 ha VI klasy, oraz 162.44 ha VII klasy, t. j. łącznie 962.53 ha, możemy łatwo obliczyć wartość pozyskanego stąd drewna, przyjąwszy wartość 1 ha tych drzewostanów na 8.700 zł (sumę tę przyjęto zamiast poprzedniej 7.794 zł. ze względu na przewagę drzewostanów VI i VII klasy wieku, których wartość jest trochę większa od wartości drzewostanów V klasy).

Wartość ta przedstawia się następująco:

$$8.700 \text{ zł} \times 962.53 \text{ ha} = \text{w zaokrągleniu } 8,000.000 \text{ zł.}$$

Ustalenie powyższej sumy pozwala nam stwierdzić, że właściciel lasu Igrekówka, odprzedając ten objekt Skarbowi Państwa za materjał drzewny, uzyskany z eksploatacji wszystkich drzewosta-

nów V i starszych klas wieku, otrzymał za las Igrekówka prawie pełną jego wartość, obliczoną metodą rentowności (różnica bowiem wyniosła nie całe 6% wartości tego objektu).

Ponieważ dzięki tej tranzakcji właściciel lasu Igrekówka zdołał wycofać prawie całkowicie uwięziony w tym objekcie kapitał, a Skarb Państwa, nie naruszając trwałości i ciągłości gospodarki w swych lasach, powiększył ilość lasów państwowych, przeto tranzakcji takiej niepodobna uznać za szkodliwą, tembardziej, że, jak to wyżej wyjaśniłem, jest ona zupełnie zgodna z prawem i z obowiązującemi ustawami, oraz przepisami, dotyczącemi gospodarki leśnej.

Jeżeli jednak chodziłoby o określenie metodą rentowności wartości zdewastowanego objektu leśnego, to wówczas będą miały pełne zastosowanie dane, dotyczące dochodów w każdym z trzech okresów dwudziestolecia, które po skapitalizowaniu i zdyskontowaniu na chwilę obecną, dadzą nam wartość lasu.

Dla przeprowadzenia takiego obliczenia służy następujący wzór, stosowany w podobnych wypadkach przez administrację lasów państwowych:

$$K = \frac{r_1(1 \cdot 0p^m - 1)}{0 \cdot 0p \times 1 \cdot 0p^m} + \frac{r_2(1 \cdot 0p^m - 1)}{0 \cdot 0p \times 1 \cdot 0p^{2m}} + \text{i t. d.} + \frac{r_n - 1(1 \cdot 0p^m - 1)}{0 \cdot 0p \times 1 \cdot 0p^{mz}} + \\ + \frac{r_n}{0 \cdot 0p \times 1 \cdot 0p^{mz}};$$

we wzorze tym oznaczają:

$r_1, r_2 \ldots r_{n-1}$ — renty (czyste dochody) poszczególnych okresów),
r_n — rentę normalną,
m — długość okresu.
z — ilość okresów do czasu unormowania się renty,
p — stopę procentową.

Po podstawieniu w powyższym wzorze ustalonych przez nas poprzednio danych dla zdewastowanego majątku, wartość tego majątku, obliczona metodą rentowności, wynosiłaby:

$$\frac{14100\ (1 \cdot 03^{20} - 1)}{0 \cdot 03 \times 1 \cdot 03^{20}} + \frac{125.060\ (1 \cdot 03^{20} - 1)}{0 \cdot 03 \times 1 \cdot 03^{40}} + \frac{252.730}{0 \cdot 03 \times 1 \cdot 03^{40}} = \\ = 209.772 + 1.030.190 + 2.582.563 = \mathit{3.822.525\ zł.},$$

którą to sumę Skarb Państwa wypłaciłby właścicielowi majątku w „rencie leśnej“.

Przeprowadzona wyżej analiza wykupu lasów prywatnych za „prawo wyrębu“, może być, po wprowadzonych przezemnie mody-

fikacjach, pierwszym realnym sposobem przejmowania przez Państwo prywatnych objektów leśnych.

W związku z powyższem należy jeszcze zaznaczyć, że Państwo nie koniecznie musi dokonać wycięcia wszystkich starszych drzewostanów w przejmowanym objekcie, lecz może zachować je, a właścicielowi lasu dać odpowiedni ekwiwalent w materjałach drzewnych, pozyskanych w innych państwowych nadleśnictwach, co poszczególni oferenci często w swych ofertach proponowali. Zastosowanie tego sposobu pozwoli bowiem Państwu zachować od samego początku zarówno trwałość, jak i ciągłość użytkowania w przejmowanym objekcie leśnym.

Powiększanie stanu posiadania lasów państwowych drogą nabywania prywatnych gospodarstw leśnych za „prawo wyrębu“ nie będzie jednak w stanie całkowicie rozwiązać kwestji wykupu lasów, gdyż nie wszystkie oferowane Państwu objekty leśne nadają się do zastosowania tej metody, ponieważ nader często właściciel lasu sam różnemi sposobami (bądź zmuszony przez wypadki wojenne) usunął starsze drzewostany z posiadanego lasu, a zatem oferuje Państwu jedynie typowo deficytowy objekt, z którym niepodobna robić powyżej przeprowadzonych kalkulacyj.

I właśnie w takim wypadku będzie mogła mieć zastosowanie inna metoda, polegająca na zapłaceniu za oferowany t. zw. „rentą leśną“ t. j. nisko-oprocentowanemi (3 — 4%) papierami wartościowemi.

Wypuszczenie przez Państwo „renty leśnej“, oprocentowanej i amortyzowanej w ciągu kilkudziesięciu lat z dochodów z lasów państwowych i upaństwowionych, da mu realną możność wykupu lasów prywatnych, a tem samem umożliwi powiększenie w Polsce ilości objektów leśnych racjonalnie zagospodarowanych.

Oczywiście określenie wartości kupowanego lasu prywatnego następowałoby, jak w poprzednim wypadku, drogą zastosowania jedynie racjonalnej metody rentowności, t. j. ustalenia rocznych dochodów (obliczonych na podstawie rozpatrzenia zysków z najbliższych kilkudziesięciu lat, ponieważ zastosowanie w zdewastowanym objekcie racjonalnej gospodarki — wyrazi się w pierwszem dwudziestoleciu nieuniknionym deficytem) i skapitalizowania ich przy stopie procentowej 3 — 4.

Obliczona w ten sposób wartość lasu byłaby wypłacana jego właścicielowi zasadniczo jedynie w „rencie leśnej“, a tylko w pewnych , bliżej określonych wypadkach (np. w razie dewastacji lasu jedynie z przyczyn niezależnych od właściciela, znajdowania się w lesie pewnej ilości drzewostanów rębnych lub bliskorębnych i t. d.),

część należności uregulowanoby w gotówce (albo w drewnie z lasów państwowych), a resztę w „rencie leśnej“.

Takby się przedstawiały ogólne zasady wykupu lasów prywatnych drogą emisji „renty leśnej“, które tylko narazie mogą budzić pewne wątpliwości, polegające na przypuszczeniu, że przy zastosowaniu tej metody właściciel lasu będzie nader pokrzywdzony, ponieważ otrzyma należność w niskoprocentowanych papierach państwowych, których wartość sprzedażna (z racji małego oprocentowania) będzie względnie niewysoka.

Wątpliwości te muszą jednak ustać, jeżeli zważymy, co następuje:

Właściciel zdewastowanego objektu leśnego wyciągnął już z posiadanego lasu *maksimum kapitału* i to z oczywistą szkodą dla racjonalnej gospodarki leśnej, a zatem należy mu umożliwić jedynie doprowadzenie rozpoczętego „dzieła“ do końca i wycofanie z lasu reszty kapitału, którego wielkość pozostanie w ścisłym związku z dokonaną poprzednio dewastacją lasu.

Dlatego też wypłacenie takiemu właścicielowi należności za las nawet w nisko oprocentowanej „rencie leśnej“ nie czyni mu żadnej krzywdy, ponieważ:

a) w wypadku, gdy „renty“ nie sprzeda, — to będzie miał od niej stale i bez kłopotu 3 — 4% dochodu, t. j. tyle, ileby mu przyniósł dany kapitał, umieszczony w gospodarce leśnej, a oprócz tego z czasem odzyska stopniowo i cały kapitał dzięki wykupowi renty przez Państwo.

A przecież nie należy zapominać o tem, że sprzedany objekt leśny już nie był dochodowym, lecz wręcz przynosił straty!

b) Wrazie chęci wyzbycia się „renty“ straci na rzecz nabywcy kilkadziesiąt procent (t. j. tyle, ile potrzeba do wyrównania różnicy pomiędzy oprocentowaniem „renty leśnej“, a innych korzystniej dających się spieniężyć wartościowych papierów państwowych), ale zato zyska odrazu płynną gotówkę, którą może ulokować w dowolny sposób, a której inaczej by nie uzyskał, bo przecie nikt nie zakupiłby od niego zdewastowanego i deficytowego objektu leśnego.

To też bezstronna i rzeczowa analiza metody wykupu lasów prywatnych drogą emisji „renty leśnej“ musi doprowadzić do zakwalifikowania tej metody, jako drugiego realnego sposobu stopniowego powiększenia stanu posiadania lasów państwowych, a tem samem umożliwienia właścicielom lasów wycofania kapitałów, umieszczonych w gospodarstwach leśnych.

Dla ujęcia całokształtu kwestyj, związanych ze skomplikowanem zagadnieniem stopniowego powiększania stanu posiadania la-

sów państwowych, należy omówić jeszcze jedną sprawę, a mianowicie umożliwienie Państwu, w pewnych ściśle określonych wypadkach, *przymusowego wykupu lasów prywatnych* za pomocą wypłacenia należności jedynie w „rencie leśnej" lub też czasem także częściowo w gotówce.

Na pozór zdawałoby się, że prawo takie jest Państwu niepotrzebne, gdyż — jak to nieraz zaznaczyłem — istnieje nader wielka podaż lasów prywatnych, a brak jedynie popytu na nie. A zatem, jeżeliby Państwo uzyskało możliwości finansowe na wykup lasów (a te możliwości — jak widzieliśmy wyżej, istnieją), to miałoby nader dużo oferentów, tak, iż nie mogłoby *odrazu* ze wszystkich ofert skorzystać.

Aczkolwiek rozumowanie takie posiada sporą dozę słuszności, — to jednak jest ono błędne, gdyż nie uwzględnia jednego istotnego momentu, a mianowicie tego, że przy projektowanem przezemnie (a jedynie możliwem do zrealizowania) ustalaniu wartości lasu metodą rentowności, — większą korzyść osiągną ze sprzedaży swych lasów właściciele zdewastowanych objektów leśnych, niż ci, co prowadzą możliwie oględną i racjonalną gospodarkę.

Sprawa bowiem jest prosta, — oto dewastator lasu spieniężу uprzednio *po cenach rynkowych* drewno, uzyskane z nadmiernej eksploatacji, a potem, gdy uczyni dany objekt deficytowym, — sprzeda go Państwu, zyskując wzamian jeszcze pewien nader sprawiedliwie obliczony kapitał.

Natomiast właściciel, oferujący Państwu mało zniszczony objekt, musi go sprzedać na podstawie kapitalizacji rocznych dochodów, nie „wypompowawszy" poprzednio z lasu kapitału drogą nadmiernej eksploatacji.

I właśnie dlatego, aby zapobiec takiej zupełnie realnej, a niemoralnej i nieetycznej sytuacji, należy dać Państwu możność uprzedzenia wszelkich dewastatorskich zakusów posiadaczy objektów leśnych i przymusowego wykupu lasów prywatnych w momencie, kiedy w nich rozpoczęto wątpliwą dewastację.

Oczywiście, należałoby dla uniknięcia możliwych szykan i złośliwości ograniczyć to prawo Państwa do wypadków istotnie potrzebujących takiej zdecydowanej interwencji, ale konieczność przeprowadzenia samej zasady przymusowego (jeszcze raz podkreślam — że tylko w pewnych wypadkach) wykupu lasów prywatnych przez Państwo jest nieuniknioną koniecznością.

Zanim przejdę do omówienia strony prawnej projektowanego przezemnie przymusowego wykupu lasów prywatnych przez Państwo, pragnę raz jeszcze podkreślić, iż — zdaniem mojem — tak

zdecydowana ingerencja Państwa winna mieć miejsce jedynie wtedy, gdy zawiodą nadzieje na przeprowadzenie przez właścicieli lasów samodzielnej akcji, mającej na celu podniesienie stanu gospodarki w prywatnych objektach leśnych; akcję tę omawiam obszernie w ostatnim rozdziale niniejszej pracy.

Powyżej wykazałem, że specjalne znaczenie, jakie posiadają lasy w życiu gospodarczem współczesnych społeczeństw, usprawiedliwiają całkowicie ingerencję Państwa, posuniętą tak daleko, aby w pewnych wypadkach zmusić właścicieli lasów do przymusowego odstąpienia swego objektu na rzecz Państwa. Obecnie pozostaje mi uzasadnić, że taka ingerencja nie jest sprzeczna z naszem ustawodawstwem i znajduje uzasadnienie zarówno w świetle historji, jak i z punktu widzenia obowiązującej Konstytucji.

Rozwijając pierwsze zagadnienie, należy bliżej zastanowić się nad powstawaniem prawa własności gruntowej i jej stopniowem przekształcaniem i ograniczaniem, co pozwoli nam uplastycznić sobie, iż prywatna gospodarka leśna już oddawna podlegała tym czy innym ograniczeniom.

Prawodawstwo rzymskie, które wywarło wielki wpływ na prawa poszczególnych państw zarówno średniowiecznych, jak i nawet nowożytnych, opierało się na zasadzie indywidualnego posiadania gruntów, gdyż jedynie tereny bezpańskie stanowiły własność narodu, z których Senat (względnie jego organa) wydzielał poszczególne obszary gruntowe do uprawy patrycjuszom, powracającym z wojny żołnierzom i t. d.

Cechą charakterystyczną stosunków rzymskich był fakt, że prawo posiadania gruntów niejako promieniowało z pewnych ośrodków, któremi były przeważnie miasta i w ten sposób grunta, stanowiące czyjąś własność, skupiały się około źródeł ówczesnej kultury. Ta specyficzna cecha rzymskiego ustroju przeniknęła także na znaczną część obszarów dzisiejszej Francji, która była pod bezpośrednim wpływem rzymian.

Natomiast zupełnie inny charakter posiadało prawo własności gruntowej w Germanji, gdyż tam ludy koczownicze, wędrujące z miejsca na miejsce, a zatem nie skupiające się około jednego ośrodka, nieprzywiązywały znaczenia do indywidualnego posiadania ziemi, lecz użytkowały rolę wspólnie, tworząc typowe pierwowzory wspólności gruntowych.

Wpływ zwyczajów germańskich uwydatnił się również i na terenach Francji, a mianowicie w tych jej częściach, które ze względu na swe położenie, oraz na wpół dziewiczy charakter kraju, ciążyły raczej ku Germanji, niż poddawały się wpływom rzymskim.

Te charakterystyczne cechy własności gruntowych uwydatniały się także i na posiadaniu lasów, gdyż na terenach, podlegających zwyczajom, względnie prawodawstwu rzymskiemu, lasy stanowiły własność indywidualną, albo narodu, natomiast w Germanji i w przyległej Francji — zbiorową.

Zresztą, jeżeli chodzi o te ostatnie tereny, to bliższem prawdy będzie określenie, iż lasy nie stanowiły właściwie niczyjej własności, ponieważ wielka ich ilość uniemożliwiała — wobec małej liczby koczowniczej ludności, — nawet bardzo prymitywne (choćby w postaci polowania) korzystanie z lasu.

Reasumując to wszystko, co na temat prawa posiadania wyżej powiedziałem, należy stwierdzić, że w starożytnym Rzymie i wogóle na ziemiach bliżej związanych z imperjum rzymskiem, prawo indywidualnej własności zaciążyło silniej na stosunkach agrarnych, niż miało to miejsce w średniowiecznej środkowej i zachodniej Europie. Należy także zaznaczyć, iż pojęcie o nienaruszalności tego prawa daleko silniej utrwaliło się w umysłach obywateli, względnie mieszkańców państwa rzymskiego, niż państw późniejszych.

Cechą charakterystyczną stosunków agrarnych w ciągu szeregu stuleci średniowiecza jest opieranie ich na zasadzie faktycznego użytkowania roli i jej posiadania i nietroszczenie się bliższe o fakt, do kogo ta rola należy. Dopóki zatem fakt posiadania i użytkowania gruntów i lasów nie był przez nikogo kwestjonowany, dotąd sprawa ta nieposiadała absolutnie ostrego charakteru, a zyskała dopiero na aktualności wówczas, gdy stworzono bardziej współczesne pojęcia na prawo własności, których cechą wybitną jest nietylko posiadanie i użytkowanie danego objektu, lecz przedewszystkiem możność do takiego czy innego rozdysponowania nim.

Na zakończenie tych rozważań należy nadmienić, że sam ustrój feodalny, tak właściwy dla średniowiecznych stosunków, uniemożliwiał prawie przeistoczenie się faktu użytkowania danych gruntów na prawo własności ze wszystkiemi wynikającemi z tego praw konsekwencjami.

Olbrzymie obszary leśne, jakie istniały na terenie państw średniowiecznych, całkowicie zaspakajały potrzeby ówczesnej ludności tak, iż nieprzewidywano wówczas braku użytków leśnych w najbliższej i dalszej nawet przyszłości. Rozumowano nawet odwrotnie i uważano las za przeszkodę dla powstawania nowych i rozszerzania istniejących osiedli rolnych, a zatem niesprzeciwiano się karczunkom lasów (a nawet często zachęcano do nich), względnie, o ile tu i owdzie istniały pod tym względem jakieś ograniczenia, to zezwoleń na karczunki udzielano bez trudu.

Jednak już w tych czasach powstały w lasach wspólnych, należących do osiedli chłopskich, pierwsze przepisy, któremi regulowano pobór użytków leśnych. Przepisy te, uchwalone na zgromadzeniach ludowych, posiadały charakter praw zwyczajowych. Ogólną zasadą omawianych przepisów był pobór użytku jedynie na własne potrzeby, dokonywany tylko w niektóre dnie tygodnia i w miejscach bliżej oznaczonych. Określano także bliżej, jakie drzewo można było wycinać i uważano na to, aby w pierwszym rzędzie usuwać z lasu drzewo suche, wiatrołomy i t. d. Tak samo ograniczano użytkowanie paszy leśnej, określając ilość sztuk, oraz gatunek zwierząt, a nawet czas, w którym dany właściciel zwierząt mógł je w lesie pasać. Prawa poboru użytków leśnych, jak również pastwiska, nie wolno było odstępować innym osobom. Na pierwszy rzut oka ograniczenia te zdają się stać w sprzeczności z tem, co wyżej powiedziałem o obfitości lasów w średniowieczu, lecz sprzeczność ta jest pozorna, gdyż przytoczone wyżej ograniczenia w użytkowaniu lasów wspólnych, spowodowane były jedynie obawą, że w razie wyczerpania się, względnie wyużytkowania lasu, położonego najbliżej danego osiedla, mieszkańcy musieliby pobierać użytki z lasów bardziej odległych, co — rzecz jasna — musiałoby pociągnąć za sobą wiele trudu, kosztów, no i straty czasu.

Drugiem źródłem poza omawianemi osiedlami, skąd powstały przepisy i ograniczenia, dotyczące użytkowania lasów i ich ochrony, były także w średniowieczu lasy królewskie, albo państwowe, t. zn. te obszary leśne, których król nie oddał tytułem lenna lub darowizny i które z końcem średniowiecza stały się źródłem dochodów, pokrywających wydatki dworu, a nawet część wydatków, związanych z administracją państwa.

Przepisy i zakazy, wydawane przez poszczególnych monarchów, miały podwójny cel na oku: z jednej strony zdążały bowiem do zaprowadzenia porządku w administracji lasów królewskich, uregulowania poboru drewna i innych użytków leśnych, jako też uporządkowania użytkowania i spieniężenia produktów leśnych, a z drugiej ochraniały lasy państwowe przed naruszaniem granic, bezprawnym poborem użytków leśnych, karczunkiem i t. p.

Z powyższego nie trudno wyciągnąć wniosek, iż przepisy pierwszej kategorji posiadały, właściwie mówiąc charakter prywatno-prawny, gdyż nie dotyczyły pierwotnie lasów innych (np. prywatnych, kościelnych i t. p.), natomiast przepisy drugiej grupy, których nieprzestrzeganie pociągało za sobą często nader surowe kary, miały charakter publiczno-prawny, gdyż obowiązywały wszystkich mieszkańców.

Wspominałem wyżej, że właściciele lasów prywatnych mogli w pierwszym okresie średniowiecza bez ograniczeń użytkować posiadane lasy, a nawet karczować je, przeistaczając na rolę. Jednak i w tych czasach zachodziły pewne ograniczenia w prawach użytkowania lasów przez ich właścicieli, gdyż król wyłączał pewne kategorje kompleksów leśnych dla celów łowieckich. Ograniczenie to zawierało w sobie przedewszystkiem zakaz polowania na tych terytorjach osobom nie upoważnionym przez monarchę, a nawet właścicielom gruntów i lasów, było to zatem pierwsze uchylenie praw właścicieli lasów do pewnych użytków leśnych (zwierzyny), które jednak w następstwie rozszerzało się i zmuszało właścicieli lasów do mniejszego ich użytkowania, w celu zapewnienia spokoju przebywającej w lasach zwierzynie. Ograniczenia te, powstały stosunkowo wcześnie, bo już w VIII stuleciu, kiedy przywilej, zwany immunitetem, został rozszerzony także na sprawy łowieckie. Do tego bowiem czasu zwierzyna była uważana, jako „rzecz niczyja", a prawo polowania było ściśle związane z posiadaniem gruntów.

Przez immunitet rozumiano pewną swobodę podatkową i niezawisłość od sądów publicznych, która początkowo była zastrzeżona tylko w dobrach królewskich, gdzie sam król wykonywał jurysdykcję. Na innych terytorjach poza majątkami królewskiemi jurysdykcja ta wykonywana była przez hrabiego, będącego najwyższym urzędnikiem królewskim, w przydzielonym mu okręgu sądowym. Poczynając jednak od VI stulecia immunitet przechodził zwolna na rzecz panów, którzy oddawna pragnęli się uchylić od niewygodnej dla nich jurysdykcji hrabiego.

Po rozszerzeniu jego przywileju na sprawy łowieckie, król zastrzegł sobie wyłączne prawo polowania nietylko w dobrach i lasach królewskich, ale także w lasach wspólnych i prywatnych, przylegających do tych dóbr królewskich.

Wykroczenia, wykonywane w lasach, zajętych przez króla dla celów łowieckich, były karane początkowo łagodnie, a potem coraz srożej, albowiem kara ta na razie pieniężna, dochodziła potem aż do tak srogich kar, jak odcięcie palca lub ręki, a nawet kary śmierci.

Rozpatrując wyżej stopniowy rozwój przepisów leśnych i stale zwiększającą się ingerencję państwa w prawa poszczególnych właścicieli lasów, trzeba stwierdzić, że sprawy łowieckie wywarły bardzo poważny wpływ na ograniczenie prawa własności.

Nie wdając się z braku czasu w bliższą analizę rozwoju ustawodawstwa leśnego i ograniczeń, jakie poszczególne ustawodaw-

stwa nakładały na właścicieli lasów i odsyłając ciekawych do bardzo interesującej pracy prof. Stefana Studniarskiego, wydrukowanej w 1930 r. w „Lesie Polskim“ p. t. „Wpływ ustroju agrarnego i stosunków politycznych na ustawodawstwo leśne“, należy zauważyć, że już w 1376 r. została wydana we Francji ustawa królewska, którą możnaby nazwać pierwszym kodeksem leśnym, gdyż zawiera ona zarówno przepisy, dotyczące użytkowania lasów (przyjmuje układ zrębowy, uchylając wyręby plądrownicze), jak i hodowli lasów, oraz omawia nawet kwestję ochrony objektów leśnych.

Liczba przepisów leśnych coraz się powiększała, tak, że w konsekwencji doprowadziła w XVI, XVII i XVIII wiekach do bardzo znacznej ingerencji państw w sprawy gospodarki leśnej, a tem samem ograniczyła wydatnie swobodę i dowolność rozporządzania posiadanemi objektami przez właścicieli lasów.

Dopiero w końcu XVIII wieku pod wpływem haseł fizjokratów i liberalizmu ekonomicznego, który znalazł tak olbrzymie zastosowanie w państwach ówczesnych, zaczęto stosować powszechnie zasadę wolności własności. Rzecz jasna zasadę tę zastosowano także i do lasów, wprowadzając ją we Francji w 1791 r., a w Prusach w 1811 r.

Rozpatrując możliwie objektywnie skutki liberalizmu ekonomicznego, należy stwierdzić, że zbankrutował on na całej linji, gdyż w każdej dziedzinie, a przedewszystkiem w dziedzinie socjalnej, uwydatniły się tak okropnie jego skutki, że spowodowało to powrotną falę ingerencji państwa. O skutkach tych nie będę tutaj mówił, ograniczając się jedynie do zaznaczenia, że w pierwszem dwudziestoleciu XIX wieku, gdy zasady liberalizmu społecznego święciły jaknajwiększy tryumf i gdy pod wpływem ich państwa nie wtrącały się do stosunków pomiędzy obywatelami, doszło, w związku z olbrzymim rozwojem przemysłu w Zachodniej Europie, a szczególniej w Anglji, do tego, że robotnicy pracowali po 16, a nawet 17 godzin na dobę, przyczem znaczny odsetek tych robotników stanowiły kobiety i nieletnie dzieci.

Podobnie w dziedzinie leśnej wolność gospodarcza przyniosła nader ujemne rezultaty. Złagodzenie bowiem, względnie zupełne zniesienie ograniczeń co do użytkowania, albo dysponowania lasami, doprowadziło do gwałtownego wycinania lasów, co — rzecz jasna — musiało spowodować wydatne zmniejszenie się powierzchni leśnej poszczególnych krajów, nie pozostając także bez wpływu na ich klimat. Olbrzymie szkody, powstałe na skutek nieoględnego i masowego wycinania i karczowania lasów, zostały

stosunkowo szybko zauważone, gdyż naprzykład we Francji zupełne prawie ogołocenie z lasów stoków górskich spowodowało olbrzymie powodzie, których rozmiary i związane z tem szkody zmusiły do nawrócenia z błędnej drogi. Zaczęto zatem zobowiązywać właścicieli lasów do szybkiego zalesiania nieopatrznie odsłoniętych powierzchni, a gdy ci niezbyt chętnie poddawali się tym rozporządzeniom, przeprowadzano zalesienia przymusowe na koszt właścicieli, a nawet niezawahano się przed wywłaszczaniem poszczególnych specjalnie zagrożonych obszarów i zalesieniem ich na koszt państwa.

Należy tu dodać, że właściciele lasów mieli prawo odkupić z powrotem zalesiony teren, po zwrocie państwu wyłożonych kosztów.

Punktem zwrotnym w kształtowaniu się pojęć o tem, jaki powinien być stosunek nowoczesnego państwa do prywatnej własności leśnej, było wydanie w 1825 r. w Brukseli książki Maureau de Jonnes'a pod tytułem „Badania nad zmianami w stanie fizycznym kraju, jakie powstają pod wpływem karczunku lasów". Książka ta, napisana z wielką energją i stosunkowo duża znajomością gospodarki leśnej, a przedewszystkiem przesiąknięta umiłowaniem przyrody i lasów, zrobiła nadzwyczajne wrażenie i spowodowała, że powszechnie uznano nadzwyczajny wpływ lasów na klimat danego kraju. Aczkolwiek przeprowadzone w następstwie obszerne badania nie we wszystkiem potwierdziły tezy, postawione przez Jonnes'a, to jednak wystarczająco udowodniły wpływ lasu na klimat najbliższych okolic, a nawet na strukturę danego kraju i przez to pogłębiły i bardziej uwypukliły rolę, jaką lasy odgrywają w życiu gospodarczem każdego państwa.

Wiek XIX jest zatem okresem, w którym wracają do znaczenia przepisy, dotyczące ograniczeń w prywatnej gospodarce leśnej, aczkolwiek należy podkreślić, iż w różnych państwach tę sprawę niejednolicie potraktowano. I tak naprzykład w większości krajów Rzeszy Niemieckiej panowała naogół do wojny europejskiej zupełna wolność w prywatnej gospodarce leśnej. W innych krajach Rzeszy, jak w Hesji, a także w Alzacji, Lotaryngji oraz w całej Francji, prywatne gospodarstwo leśne było skrępowane o tyle, że właścicielowi lasu nie wolno było dokonywać karczunku lasu bez zezwolenia na to specjalnej władzy. W Austrji, na Węgrzech, w Bawarji, w Badenji i w Wirtembergji istnieje zakaz nietylko karczowania, lecz także wycinania lasów w pień. Najbardziej surowe policyjne przepisy istniały w Rosji, gdzie zo-

stały wydane w 1888 r., a rozciągnięte na Królestwo Kongresowe w 1898 r.

Po wojnie europejskiej ingerencja poszczególnych państw w prywatną gospodarkę leśną nadzwyczajnie wzrosła w związku ze wzmagającem się znaczeniem i rolą, jaką obecnie odgrywają lasy.

Przechodząc do ustawodawstwa, obowiązującego w naszym kraju, należy stwierdzić, że istnieją u nas dwie ustawy, normujące gospodarkę w polskich lasach. Jedna traktuje o zagospodarowaniu lasów, niestanowiących własności państwa, a druga (z dn. 22.III 1928 r. Dz. Ustaw Nr. 36 poz. 336) o zagospodarowaniu lasów państwowych. Odkładając na bok zanalizowanie ustawy, dotyczącej lasów państwowych, należy stwierdzić, że prywatna gospodarka leśna została ograniczona szeregiem norm, mających na celu zabezpieczenie naszych lasów od zniszczenia. Ponieważ jednak specjalnie ciężkie warunki, w jakich znalazła się po wojnie większa prywatna własność leśna w Polsce, zmuszały niejako właścicieli lasów do nadmiernej eksploatacji posiadanych objektów, co w konsekwencji doprowadziło z jednej strony do nadmiernego ubytku powierzchni leśnej kraju, a z drugiej zmniejszyło jakość i zamożność naszych drzewostanów, przeto należy stwierdzić, że omawiana ustawa jest niewystarczająca i że trzeba odpowiednio przebudować ustawodawstwo naszego państwa w sposób uwzględniający bardziej potrzeby gospodarki leśnej.

Przebudowa ta dotyczy w pierwszym rzędzie ustawy z dnia 28.XII 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej (Dz. Ustaw Nr. 1/26 poz. 1), która została skonstruowana przedewszystkiem pod kontem widzenia regulacji ustroju rolnego, z całkowitem pominięciem regulacji ustroju leśnego.

Poprawki, jakie należałoby dokonać w omawianej ustawie, dotyczą uniemożliwienia parcelacji lasów bez zgody urzędu ochrony lasów, co obecnie jest zupełnie możliwe, o czem świadczy wymownie orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dn. 20.III 1930 r. w sprawie Ryszy Zipperowej przeciw Ministrowi Reform Rolnych, a dotyczącej parcelacji lasów.

Pomijając narazie kwestję zmian w naszem ustawodawstwie, przechodzę do właściwego tematu, a mianowicie: do wykazania, że projektowany przezemnie przymusowy wykup lasów prywatnych nie stoi w sprzeczności z obowiązującą obecnie ustawą konstytucyjną z dn. 17.III 1921 r. Ustawa ta zapewnia w art. 95 na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej zupełną ochronę życia, wolności i mienia wszystkim obywatelom bez różnicy pochodzenia, na-

rodowości, języka, rasy lub religji. Rzeczpospolita Polska uznaje (art. 99) „wszelką własność, czy to osobistą poszczególnych obywateli, czy to zbiorową związków, obywateli, instytucyj, ciał samorządowych i wreszcie samego Państwa, jako jedną z najważniejszych podstaw ustroju społecznego i porządku prawnego, oraz poręcza wszystkim mieszkańcom, instytucjom i społecznościom ochronę ich mienia, a dopuszcza tylko w wypadkach, ustawą przewidzianych, zniesienie lub ograniczenie własności, czy to osobistej, czy to zbiorowej, *ze względów wyższej użyteczności za odszkodowaniem.* Tylko ustawa może postanowić, *jakie dobra i w jakim zakresie, ze względu na pożytek ogółu, mają stanowić wyłącznie własność Państwa,* oraz o ile prawa obywateli i ich prawnie uznanych związków do swobodnego użytkowania ziemi, wód, minerałów i innych skarbów przyrody — *mogą, ze względów publicznych, doznać ograniczenia.*

Ziemia, jako jeden z najważniejszych czynników bytu narodu i Państwa, nie może być przedmiotem nieograniczonego obrotu. Ustawy określą *przysługujące państwu prawo przymusowego wykupu ziemi,* oraz regulowania obrotu ziemią, przy uwzględnieniu zasady, że ustrój rolny Rzeczypospolitej Polskiej ma się opierać na gospodarstwach rolnych, zdolnych do prawidłowej wytwórczości i stanowiących osobistą własność".

Analizując przytoczony wyżej istotnie miarodajny wyjątek z naszej konstytucji, możemy bez trudu ustalić, że zasada zniesienia lub ograniczenia własności prywatnej za odszkodowaniem nie jest bynajmniej sprzeczna z konstytucją, a co zatem idzie, że i proponowany przezemnie projekt przymusowego wykupu lasów prywatnych jest całkiem legalny i wymaga jedynie odpowiedniego ustawowego upoważnienia. Trzeba zaznaczyć, że specjalne znaczenie, jakiego obecnie nabrało istnienie lasów, usprawiedliwia całkowicie ze względu na pożytek ogółu, takie ograniczenia praw właścicieli lasów i przelania na państwo praw własności prywatnych objektów leśnych wówczas, gdy gospodarka w nich narusza jaskrawo przyjęte w tej mierze zasady i normy naukowe.

(D. n.).

SPROSTOWANIE.

W zeszycie „Lasu Polskiego" Nr. 7, na str. 236, w tytule zamiast nazwiska autora „Senbrzucki" ma być: „Inż. W. Szabłowski".

Red.

Drukarnia Mazowiecka, Warszawa, ul. Szpitalna 1, tel. 649-04.